

GIRO MARCHETTI



# BOSKI TAROT

DZIEDZICTWO  
ZAGINIONEJ CYWILIZACJI



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII  
*...coś więcej niż psychologia*

**WROTA  
DO  
BOSKIEGO TAROTA**

O A

Ciro Marchetti jest wielokrotnie nagradzanym artystą z Wielkiej Brytanii. Studiował sztukę w Londynie, następnie kontynuował naukę w Europie i Ameryce Południowej, zanim osiadł w Stanach Zjednoczonych, gdzie otworzył studio projektowe w Miami. Oprócz zarządzania firmą, prowadzi również warsztaty i wykłady na Wydziale Ilustracji i Animacji Cyfrowej w Instytucie Sztuki Fort Lauderdale, gdzie kontynuuje tworzenie swojego wizjonerskiego stylu artystycznego.

C M

**WROTA**  
DO  
**BOSKIEGO TAROTA**



**STUDIO**  
**ASTROPSYCHOLOGII**  
*...coś więcej niż psychologia*

Redakcja: Mariusz Warda  
Skład i opracowanie graficzne: Aleksandra Wróbel, Tomasz Pilasiewicz  
Tłumaczenie: Mariusz Warda  
Korekta: Anna Konstańczuk

Wydanie I  
Białystok 2011  
ISBN 978-83-7377-436-0

LEGACY OF THE DIVINE TAROT, GATEWAY TO THE DIVINE TAROT  
Copyright © 2009 Ciro Marchetti, Cover illustration by Ciro Marchetti  
Published by Llewellyn Publications Woodbury, MN 55125 USA, [www.llewellyn.com](http://www.llewellyn.com)

Any images included within this product are intended for use in this product only and are not to be extracted for other products, applications or promotional usage.

© Copyright for Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok, 2011.  
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII  
*...coś więcej niż psychologia*

15-762 Białystok  
ul. Antoniuk Fabr. 55/24  
85 662 92 67 – redakcja  
85 654 78 06 – sekretariat  
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt  
85 654 78 35 – sklep firmowy „Talizman” – detal

Więcej informacji znajdziesz na portalu [www.psychotronika.pl](http://www.psychotronika.pl)

PRINTED IN CHINA

Chciałbym zadedykować to Dziedzictwo Boskiego Tarota mojej córce Sashy i pasierbowi Davidowi. Chciałbym również wyrazić wdzięczność i podziękowanie Grahamowi Hallowi oraz Rogerowi Sakalove za ich redakcyjną pomoc w zainicjowaniu historii Dziedzictwa. I w końcu Barbarze Moore za wskazanie mi kierunku tej cudownej podróży wiele lat temu, dzięki jej sugestywnemu pytaniu: „Czy kiedykolwiek rozważałeś możliwość stworzenia talii Tarota?”.



# Spis treści

|                                      |                                |
|--------------------------------------|--------------------------------|
| I. OPOWIE                            | 9                              |
| R                                    | – Przemiana ..... 13           |
| R                                    | – Cesarski dekret ..... 17     |
| R                                    | – Przygotowania ..... 19       |
| R                                    | – Nastęstwo ..... 23           |
| R                                    | – Zaproszenie ..... 27         |
| R                                    | – Rezydencja ..... 35          |
| R                                    | – Zagadka w czasie ..... 41    |
| R                                    | – Lekcja historii ..... 45     |
| R                                    | – Wrota ..... 53               |
| R                                    | – Ogród ..... 57               |
| R                                    | – Podróż rozpoczyna się .. 59  |
| R                                    | – Przegląd i rezultaty .... 69 |
| II. KARTY                            | 73                             |
| Arkana Wielkie                       | 87                             |
| Arkana Małe                          | 161                            |
| Karty Dworskie                       | 247                            |
| III. JAK CZYTA TAROTA – Leisa ReFalo | 291                            |
| <i>Aneks: Atrybucje</i>              | 313                            |
| <i>Bibliografia</i>                  | 317                            |





# I Opowieść





**P**rzypuszczam, że wikszość z nas do wiadomości w swoim życiu snu takowego w każdym detalu, że po przebudzeniu miała wątpliwość, czy to był tylko sen czy może coś więcej. Może sygnał naszego budzika ocalał nas od uczestnictwa w jakimś koszmarnym scenariuszu albo to samo budzenie niegrzecznie odciągnęło nas od pięknego miejsca lub do wiadomości. Cokolwiek się stało – po przebudzeniu mieliśmy przed sobą perspektywę wczesnego dojazdu do pracy albo inny nieciekawie ustalony porządek dnia.

Nawet po całkowitym przebudzeniu wspomnienie snu pozostało. Wyglądało to na tak rzeczywiste, tak namacalne, że prawie mogliśmy poczuć smak i mogliśmy dotknąć jego zawartości, a każdy zmysł był skłonny do sprawdzenia owej rzeczywistości. Chcieliśmy wierzyć, że to w rzeczywistości się wydarzyło, a logika puszczała wodze fantazji przy tej urojonej myśli do czasu, gdy nie utwierdzili się w nieuniknionym zakończeniu snu... że to był tylko sen i nic więcej.

Chyba że, oczywiście, sam do wiadomości snu, o jakim wcale nie wspominałem i jaki stał się moim udziałem, snu, który zostawił racjonalne myśli i logiczne dyskusje w całkowitym bełładzie. Snu, który skłonił mnie do jedynej możliwej konkluzji – że to rzeczywiście się

wydarzyło. Jak inaczej mogłoby wyjść fakt, że w moim studio, już w pełni obudzony, mogłoby zobaczyć, tu obok moich księzek, komputera, kubka do kawy i innych rzeczy codziennego użytku, całą kolekcję „artefaktów”, co do których nie pamiętam, aby mogło być gdziekolwiek na świecie kupiło coś takiego. Nieziemskie w swym kształcie i funkcji przedmioty te zostały najpierw ujrzałe w moim śnie... i przeniesione tutaj.

# Przemiana

Przez tysiąclecia podróżowała w kompletnej ciszy, z gracją wirując w majestatycznym, kosmicznym balecie, poprzez czarną otchłą niezmiernie przestrzeni kosmicznej. Dla większości jej istnienia nie było żadnych wiadomości jej wolnego, niepowstrzymanego posuwania się naprzód. Jakkolwiek, gdy przecinała orbitę odległego Układu Słonecznego, ktoś albo co patrzył w górę na niebo mogło zauważyć jej widok. Ponieważ jednak kontynuowała swoją podróż, wszelkie odosobnione przypadki jej zaobserwowania były ostatecznie zapomniane, gdy jej droga nie była cykliczna i nigdy nie powtarzała zataczanego łuku.

Jednakże w końcu zbliżyła się do trzeciej planety tego szczególnego Układu Słonecznego i jej pakt ciszy został złamany. W ostatnich chwilach jej istnienia atmosfera tlenu i wilgoci nadała jej głos głośno obwieszczając jej przybycie. Atmosfera naszej planety nie była w stanie wyhamować jej robienia wrażeń, która w momencie zderzenia została zamieniona w energię i pokrótce temperatura wzrosła do poziomu przewyższającego nawet temperaturę Słońca.

Wewnątrz tego rozpalonego, parującego kotła niezmiernie energii wyschły oceany, góry zostały zrównane, a miliony organizmów żywych zostało

w jednej chwili unicestwionych. W momencie uderzenia j dro asteroidy gnane si bezwładno ci rozdarło Ziemi do jej wn trza i spowodowało wypływ gor cej magmy z jej wn trza. Po czym nast piło szarpni cie i zahamowanie w ostatnim gargantuicznym paroksyzmie. Znowu nastła cisza.

Przez kolejne setki lat brzmiały jedynie odgłosy powodowane burzliwymi wstrz sami wtórnymi, którym towarzyszyło uwalnianie rzek z lawy z niezachwian regularno ci . Szcz tki skalne i py wulkaniczny zostały wyrzucone wysoko do stratosfery, blokuj c dost p wiatła słonecznego i pogr yły planet w g bokiej ciemno ci. Min ły tyśi clecia zanim welon ciemno ci mógł si podnie i ukaza okaleczony kształt powierzchni planety oraz krajobraz – całkowicie odmieniony z pi kna, które egzystowało wcze niej. G bokie oceany zostały zast pione pustyniami, majestatyczne góry zostały zrównane, a w ich miejscu zostały wyrze bione doliny i kaniony. W ciemno ci, która musiała wygl da jak wieczna zima, lodowce powstałe podczas epoki lodowcowej wyrze biły i ponownie ukształtowały krajobraz. Te ogromne morza lodu z wolna, bez przerwy gniotły, przenosiły, a w ko cu pochowały wszelkie dowody tego, co kiedy powstało w majestatycznym cudzie.

Nic nie uszło katastro e bez szwanku. Spustoszenie było natychmiastowe, ale skutki uderzenia asteroidy nie były jednolite ani totalne, w pewnych obszarach były znacznie wi ksze ni w innych. Pomimo natychmiastowego wymarcia wielu organizmów ywych, niektóre ro liny i ssaki przetrwały pocz tkowe skutki piek cego gor ca i wyziewów tylko po to, aby wygin niedługo pó niej, bowiem rodowisko naturalne nie było w stanie ich wy ywi . Niektóre stworzenia nie tylko prze yły

uderzenie, ale pierwotnie rozkwitły. Nieskrpowane naturalnymi wrogami te istoty ywe wygrzebały si ze spustoszenia i powoli przystosowały, rozwijaj c si w tych nowych warunkach.

Jeden gatunek spo ród wszystkich przetrwał. Nie dzi ki szcz ciu, korzy ciom płyn cym z bezpieczniejszej lokalizacji lub zjologicznych atrybutów b d przez jak kolwiek inn zyczn zalet , ale poniewa ten gatunek miał jeden wyra ny dar, którego nie miał nikt inny. Ludzie, którzy zamieszkiwali planet w tym momencie, mieli pozwalaj c przetrwa zalet ostrzeżenia zawczasu.





## Cesarski dekret

Niewidz cy za wiadczyli przybycie asteroidu, który spowodował nasze zniszczenie. Nikt nie w tpił w ich m dro , nie obawiali my si ani nie kwestionowali my ich przekona . Zrozumieli my, e sami pochodzimy z gwiazd i nasze istnienie w tej formie jest tylko chwil w wieczno ci. Mogliby my przesta by cz - ci wszech wiata. Niemniej jednak lamentowali my. W tej formie stali my si wiadomi własnego istnienia. Skonstruowawszy wielkie pomniki, wi tynie i miasta zdali my sobie spraw , e wszystko to i tak zostanie utracone. Nauczyli my si du o o wszech wiecie, znale li my sposoby kierowania jego siłami i wyrobili my narz dzia, dzi ki którym mo emy dowiedzie si i zrozumie wi cej oraz nauczy si korzysta ze wskazówek i tajemnic nam objawionych.

Wiedza Niewidz cych była ogromna. Wyjawili nam, co do godziny, czas naszego odej cia. To było jak odliczanie przed naszym przeznaczeniem – wielki dar, który dostarczył nam czasu, aby my mogli przemy le okoliczno ci i sposób poł czenia naszych sił celem osi gni cia wspólnie zało onego celu.

Rada została zwołana. Królowie i ich s dy czterech ywiółów – powietrza, ziemi, ognia i wody – zostali wezwani. Razem mogli my zdecydowa o sposobie

i działaniach, które należało podjąć w trakcie pozostających nam zaledwie dwunastu lat, jakie zostały wyznaczone. Niewiedzy wiedzieliście o o was i jego funkcjonowaniu. Wyczuwali, jak nikt inny, b d c w całkowitej jedno ci ze wszech wiatem. Poczuli to, co poczuje wtedy Ziemia, i cierpieli tak samo, jak ona b - dzie cierpiała. „Tak wiele bólu i zniszczenia” – ostrzegli nas, ale dali nam równie nadzieję . Poinformowali rad , e pomimo nieuchronnego zniszczenia, nie zostanie ono jednakowo rozproszone. Ułamki istnie łyby prze y tylko dzi ki kaprysum losu, którego nawet oni nie s w stanie przewidzie . Pewne organizmy ywe, czy to pływaj ce, pełzaj ce, czy te poruszaj ce si na ko czynach – prze yj . Ci wła nie odziedzicz pozo stało ci i przetrwaj .

Zatem rada zdecydowała, e powinniście rzucić wyzwanie i przeciwstawi si naszemu przeznaczeniu. Wydano dekret nakazujący poł czenie zasobów, energii i wiedzy wszystkich ludów do wykonania jednego, zdawałoby si , niemo liwego celu: prze ycia jakiegokolwiek, nawet najmniejszej liczby osób i dzi ki nawet nielicznej pozostało ci naszej cywilizacji zachowania pamię ci o naszym istnieniu i przyniesieniu po ytku tym, którzy nast piliby po nas.

# Arkana Wielkie

## I GŁUPIEC m



**CM.** Tak wi c, oto jest Głupiec, karta opatrzona liczb 0, która otwiera Wielkie Arkana. Nasz bohater skacze i utrzymuje równowag , z r znie balansuj c na klepsydrze. Przesypuj cy si w niej kolorowy piasek potwierdza, e jeste my na pocz tku. Z jego udekorowanego pudełka ulatuj obrazy ukazuj ce przyszło ; postacie, które dane mu b dzie spotka , oraz wydarzenia, które stan si jego udziałem. On z entuzjazmem wyci ga swój dłu ku tym obrazom, by je pochwyci , a wiat le y dosłownie u jego stóp. Jest przy tym całkowicie nie wiadomy niebezpieczeństwa swojego położenia i innych potencjalnych zagro e . Jego wierny towarzysz nie jest raczej zachwycony i wiesz c na szar e nie wykazuje zbytnej pewno ci siebie, niemniej jednak oczekuje przygody. Zatem niechaj rozpocznie si ta podróż .

*Zawsze byłem zafascynowany postaci Głupca i wykorzystywałem go w różnym charakterze w wielu moich poprzednich projektach. Byłem wielce zaskoczony, gdy odkryłem jego rolę – bohatera wiodącego w Tarocie. To tajem-*

*nicza, historyczna postać jest na pierwszy rzut oka jedynie zwyczajnym głupkiem, po miewiskiem dworu monarszego. Jednak e istnieje wiele odniesie , które rzucaj nowe wiatło na jego osob . Rzeczywi cie, błazen nadworny ma sposobno wpływania na decyzje króla i ma to szcz cie, e mo e powiedzie prawdy, na które inni nie o mielili-by si zdoby . Ponadto ta za yło i dost p do króla daj sposobno wyst powania w roli wykraczaj cej poza zakres dostarczania prostej rozrywki. Jego opinia mo e by faktycznie po dana, tym samym ma moc skłaniania, a nawet wpływania. Maj c to na uwadze, budzi on poczucie zazdro ci, ale równie strachu w rodowisku politycznym oraz s dzie.*

U yłem motywu Głupca z klepsydr równie na innych kartach Wielkich Arkan w tym Tarocie. Klepsydra, z jej zmianami pozycji oraz zawarto ci czerwonego piasku, słu y jako metafora dla post pu czasu w trakcie trwania tej podró y.

**RA&WA.** Wy ej, dalej i przed wiatem, Głupiec ta - czy swój taniec mo liwo ci. Czas i przestrze s jego zabawkami. Przechyla klepsydr i wprawia w ruch piaski czasu. Rzuca karty i ustala ruch wiata. A my – niczym jego pies – czekamy w zawieszeniu na podró .

**JWR.** To zachwycaj ce, jak inne karty Arkan Wielkich wyfruwaj z dzieci cej zabawki, co stanowi wyszeptan aluzj do „podró y Głupca”. To odniesienie jest dodatkowo spot gowane przez fakt pojawiania si motywu Głupca na innych kartach (Kole Fortuny, Wisielcu i Diablu). Podoba mi si ten niuans dodany do karty Głupca w „Dziedzictwie Tarota”, bowiem zapominamy czasami o wyj tkowej pozycji tej karty w Wielkich

Arkanach, będącej oddzielną od innych archetypów (oznaczonej przeciwlicznością 0) i o subtelnie leżącej pod nią reszcie.

Innym niezwykle interesującym aspektem tej karty jest fakt unoszenia się Głupca wysoko nad kulą ziemską, co stanowi niesamowity widok dla obserwatora z Ziemi. Jak zawsze, pozostawia się nam ocenę tej postaci – czy jest rzeczywiście bezmyślny (w końcu unosi się w przestrzeni kosmicznej bez specjalnego skafandra), czy też jego wrodzona mądrość tkwi poza naszym przyziemnym królestwem.

### **LR. Duch Eteru**

*Symbolika:* Poczucie, potencjał, wieczna młodość, otwarty umysł, idealizm, zaczynanie czegoś nowego, wiejące spojrzenie, oryginalność, nowy początek, szlachetne ideały, dziwactwo, skrzyżowanie dróg, neofita, szukanie nowych dowodów, niewinność, spontaniczność, beztroska niezależność, buntowniczość, oszustwo.

*Odwrócona Karta:* Głupota, brak rozwagi, nieodpowiedzialność, lekkomyślność, wahanie, niedojrzałość, naiwność, nieudolność, niepoprawny optymizm, brak rozwagi, błędny wybór, buntowniczość, głupota, ryzykanctwo, brak motywu, niedbalstwo.

*Opis:* Figlarny Głupiec unosi się w eterze, w rozrzedzonym powietrzu wysoko ponad Ziemią. W lewej dłoni trzyma pudełko--zabawkę wypełnione tajemnicami i podstawowymi elementami składowymi wszechwiata. Drugą ręką kieruje ich ruchem, ponieważ karty objawiają się wylatując z otwartego pudełka. Jest mistrzem czasu i przestrzeni, przedstawionym jako dominujący nad prawem grawitacji, na unoszącej się

klepsydrze. Natomiast jego wierny przyjaciel pies zwiisa uczepony kłami szarfy.

*Znaczenia:* Wizerunek Głupca ewoluował od niechlujnie wygl daj cego idioty do wi tego głupca, który jest nasionem mo liwo ci oraz wszelkiego tworzenia. Głupiec jest zarówno pustk , jak i niesko czono ci . Spodziewaj si ruchu, zmian i pocz tku czego nowego, gdy go tylko ujrzysz. Miej si jednak na baczno ci – nie oczekuj, e mo esz zobaczy cał drog , w któr wła nie wyruszasz. Zaufaj, e wszech wiat jest naprawd godziwym miejscem, a nast pny krok zostanie wyjawiony w odpowiednim czasie.

*Przypisany ywioł:* Powietrze (gor ce rozdziela, wilgotne przystosowuje). Powietrze jest aktywne, m skie, intelektualne, logiczne, komunikatywne, innowacyjne, kłopotliwe, idealistyczne, rozró niaj ce i oczyszczaj ce.

*Przypisanie Astrologiczne:* Uran. Uran jest planet buntu. Reprezentuje niekonsekwentne, dziwaczne zachowanie i propaguje nowe spojrzenie na ró ne sprawy. Uran woli zerwanie z tradycjami i nie uznaje stanu równowagi. Kieruje si oryginalno ci i innowacyjno ci , jest przejawem wy szej oktawy energii rt ci.

*Zdolno ci:* Spontaniczno , wiara, nowy pocz tek, cud, niewinno .

*Rada:* Zapomnij o wszystkim, co znasz. Staw czoło nieznanemu.

*W umy le pocz tkuj cego jest wiele mo liwo ci,  
w umy le eksperta – kilka.*

– S S

## I MAG m



**CM.** Postanowiłem przedstawić mniej mistyczny, ale równie intrygujący wizerunek Maga: człowieka wiedzy, ucznia i nauczyciela zycznych sił wszechwiata jednocześnie – zatem zupełnie inaczej niż w przypadku szukmistrza z Tarota Ridera Waite'a, z jego stołem i jego elementarnym symbolizmem. Jest to oznaka namacalnej wiedzy oraz sił, które mogą być sprawdzone i zmierzone, ale są

jak najbardziej niezwykle. Instrumentarium, a także biblioteka dostarczają przesłanek, co do jego alchemicznych korzeni. Przejawianie i demonstrowanie tej wiedzy, a także manifestacja tych naturalnych mocy mogą przejawiać się jako czary dla tych, którzy nie są z nimi zaznajomieni. Jednak nie jest on żadnym szukmistrem i jego czyny nie są salonowym trikiem. Nasza czarodziejska postać rzeczywiście operuje swoimi różnokrakami przyrządami, odmierza i kalibruje sprzęt, jednocześnie starając się rozumieć ich delikatność, wzajemną zależność. Jego rzeczoność jest bez wątpienia efektem jego szczególnej zycznej anomalii, którą wiele kultur postrzega jako atrybut wybitnie utalentowanej jednostki.



**RA&WA.** Zaznajomiony z arkanami magii, posiadający całą wiedzę o wszech wiecie – przeszłość, teraźniejszość oraz przyszłość są do jego dyspozycji. Mag posiada moc urzeczywistniania. Jako mistrz alchemii, elektryczności, ruchu i muzyki sfer nie wykonuje żadnych posunięć i nie popełnia żadnych błędów.

**JWR.** Mag w najwcześniejszych Tarotach był początkowo szarlatanem, oszustem lub sztukmistrzem ulicznym. Czas odmienił jego wizerunek w kierunku mistycznym albo duchowym, a w ostatnich dekadach zaczął to przedstawiać go owianego szamanistycznym aurem. W Dziedzictwie Tarota Mag znajduje odwołanie do niegdyś żyjących alchemików (zobaczcie na przykład obraz „Alchemik” autorstwa Sir Williama Douglasa), zaciera granice między nauką, czarami i wiedzą tajemną, tym samym jego znaczenie obejmuje to wszystko. Ta fuzja jako taka jest oczywista również w holistycznym rozwoju innych aspektów tej karty. Księżki – celowo umieszczone grzbietami na półce za Magiem – wiadczy o jego wiedzy i umiejętnościach, natomiast przedmioty oraz wyposażenie znajdujące się przed nim wskazują na praktykowanie tych nauk. Łuk elektryczny, na którym skupia swoją uwagę, jest niewątpliwie elementem tej karty. Oczywiście, może to obrazować powiedzenie „jak powyżej, tak poniżej”, ale symbol błyskawicy zapowiada jednocześnie przysłowiowy upadek, który ukazuje nam Wieś. Zatem ta karta może również przedstawiać oblicze niepokorniejszej pychy Maga.

### **LR. Mag Wszelkich Mocy**

*Symbolika:* Manifestacja, inwencja twórcza, biegłość, koncentracja, moc, błyskotliwość, synchronia, git-

ko , konwencja, wybrany los, sukces, nauka, premedytacja, działanie, zmiana, zapoczekowanie czego , sprawnie , pewno siebie, intensywnie , aktywnie .  
*Odwrocona Karta:* Zarozumiało , pochłonięty siebie , kłamstwo, dezorientowanie, kradzież , wyrachowanie, ukryta prawda, przebiegłość , tchórzostwo, choroba psychiczna, wstyd, niepokój, czynienie zła, brak silnej woli, niegodziwość .

*Opis:* Mag w swojej bibliotece uczy się manipulowania siłami natury. On jest naukowcem, studentem, alchemikiem i mistykiem, co u wiadomych tytuły księzek stojących na półce. Jego stół do pracy jest przykryty modelami, szkicami oraz aparaturą . Próbkówki zawierają czyste alchemiczne substancje: rtęć (równowaga), siarka (rozwoj), a także sól (kurczenie się ). On jest zdeterminowany do użycia każdej możliwej metody lub narzędzia celem poznania i opanowania sił tego fenomenalnego świata.

*Znaczenia:* Mag reprezentuje twórcze wyczerpanie woli i nauki. Surowce tworzenia reprezentują żywioły: ogień (natchnienie), woda (ładunek emocjonalny), powietrze (siła intelektu) i ziemia (ciało). Magik jest spokrewniony z postaciami bogów Hermesem, stąd jego magia może być przedstawieniem i propagowaniem wszelakich pomysłów.

*Przypisany żywioł:* Powietrze (gorące rozdziela, a wilgotne przystosowuje). Powietrze jest aktywne, mądre, intelektualne, logiczne, komunikatywne, innowacyjne, kłopotliwe, idealistyczne, rozróżniające i oczyszczające.

*Przypisanie Astrologiczne:* Merkury. Merkury jest planetą komunikacji, intelektu oraz wiadomości. Odzwierciedla logikę , poczucie humoru, pewno siebie

i racjonalno . Mówienie, pisanie, uczenie się oraz wymagające wyprawy są działaniami kierowanymi przez Merkurego. Merkury reprezentuje nasz zapał, by się wyrazić. Może być również pretensjonalny, niesolidny i oszukaczy.

*Zdolno ci:* Manifestacja, efektywna komunikacja.

*Rada:* Sukces może być twój poprzez poświęcenie talentu i wysiłku.

*Ale cała ta idea przemiany... tajemnica, transformacja  
i manipulacje – to właśnie te rzeczy sprawiły,  
że Marcel był magikiem. To jego czary.*

– R B

## I ARCYKAPŁANKA m



**CM.** Porównuj c do Maga, który przedstawia zyczn , namacaln wiedz , Arcykapłanka reprezentuje wiedz duchow – tak , która nie mo e by zmierzona i okre lona ilo cio wo – ale wcale nie oznacza to, e jest mniej pot na. To pod wiadomy albo wewn trzny głos. Kobieca posta wychodzi z gł bokich, nieruchomych wód tej pod wiadomo ci, trzymaj c w dłoni zwój, b d -

cy aluzj do staro ytnej wiedzy ezoterycznej. Owoc granatu, z jego du ilo ci pestek, jest symbolem yzno ci, ale według pewnych tradycji, był równie zakazanym owocem Edenu, co jest kolejnym ródłem wiedzy. Sowa jest tradycyjnym symbolem m dro ci, czyli adekwatnym towarzyszem dla Arcykapłanki. Złoty pióropusz sprawia wra enie aureoli, która wraz z zakapturzonym płaszczem nadaje religijne odniesienie do wizerunku Madonny. Przedstawiona jest tu jako posta niedost pna, w przeciwie stwie do Cesarzowej, która nast puje po niej. Arcykapłanka nie emanuje ciepłem i pogodnym usposobieniem. Jej moc jest wyra na i niekwestionowana. Nie chodzi o to, aby si jej ba , niemniej jednak jest wyczuwalny pewien chłód i dyskomfort w jej obecno ci.

*Jako młody chłopak uczę szcześnie do szkoły podstawowej prowadzonej przez rzymskokatolickie zakonnice. Dyrektorka szkoły lub „matka przełożona” była w moim umyśle pierwowzorem w przedstawieniu Arcykapłanki.*

**RA&WA.** Księżycowa Arcykapłanka jest ródkiem ze wszystkich kobiecych tajemnic. Jest strażniczką bramy do starożytnych, ukrytej wiedzy. Przechowuje zwój prawa wszechwiata i klucz w postaci owocu granatu, który pozwala na przejście przez welon do wnętrza wiśni. Przychodzisz prosić ją o odpowiedź na swoje najważniejsze pytania. Ona odpowiada ci bez słów.

**JWR.** Często widzimy Arcykapłankę przedstawianą jako „rozsądny staruch” i ten archetyp jest oczywisty, jeżeli chodzi o tę kartę w Dziedzictwie Tarota, szczególnie mam na względzie bogactwo symboliki odpowiadającej temu pojęciu. (Spójrzmy szczególnie na sowa, która była w tym ptakiem Ateny, greckiej bogini mądrości.) Arcykapłanka wynurza się z basenu wypełnionego wodą, która jest symbolem naszego podświadomego umysłu, nawigujcie do nie wiadomo ci zbiorowej Junga. Jej szata z kapturem przywołuje wizerunek wtajemniczonego członka tajnego stowarzyszenia, pokrewnego starożytnym tajemniczym kultom. W prawej dłoni trzyma zwinięty pergamin (symbol starożytnych, ukrytej mądrości), natomiast w drugiej dłoni dzierży granat. Owoce ten jest traktowany jako symbol prawa i często był umieszczany w ręce Maryi Dziewicy na starych, religijnych obrazach. Dodatkowo w mitologii Persefoni granat odgrywa niezwykle istotną rolę. Po uprowadzeniu tej bogini, Hades podstępnie skłonił ją do zjedzenia kilku nasion

granatu i z tego powodu skazano ją na konieczność spędzania części każdego roku w krainie cieni.

### **LR. Kapłanka Srebrnej Gwiazdy**

*Symbolika:* Intuicja, głębia, straszenie tej wiedzy tajemnej, księżyc, pamięć, odbicie.

*Odwrócona Karta:* Płytkość, powierzchowność, manipulacja, kaprys, nieprzystępność, skrycie, nadzorca, zarozumiałstwo, bezwzględność, zazdrość, wrogość, niewiedza, krótkowzroczność, akceptacja pobieżnej wiedzy, niestosowny pogląd.

*Opis:* Zasłonięta woalem Arcykapłanka unosi się z wód pod wiadomościami przechowując swój wiedzę oraz owoc płodności i wiedzy tajemnej. Owa wiedza jest wiedzą ukrytą, niewidoczną dla oka. Arcykapłanka nosi pióropusz symbolizujący aureolę, a na czole ma zawieszony rog Hator z wygrawerowanym potrójnym księżycem. Hator jest pradawną egipską boginią miłości, tańca i muzyki, jest również opiekunką kobiet. Księżyc, czyli planetarne przypisanie Arcykapłanki, może na dostrzec pomiędzy parą zimnych kamiennych larów. Sowa, reprezentująca daleki wzrok (wróżenie), nurkuje w dół.

*Znaczenia:* Arcykapłanka jest strażniczką sekretów i tajemnic. Reprezentuje przymioty wszystkich niepokalaných bogów. Jest otwarta, wiadoma, chroni przed bluźnierstwem, przyziemnością i fałszywą wiedzą duchową. Kiedy Arcykapłanka się pojawia, zwróć uwagę na swoją intuicję, przeczucia i sny.

*Przypisany żywioł:* Woda (zimna związuje, a wilgotna przystosowuje). Woda jest bierna, kobieca, chłonna, podtrzymująca, tajemnicza, wytwórcza, pełna współczucia, płynna, zmysłowa, seksualna i emocjonalna.

*Przypisanie Astrologiczne:* Księżyc. Księżyc wyznacza uczucia, wliczając w to humor, nastrojów i instynkty. Reprezentuje wszystko, co jest cykliczne i rytmiczne w przyrodzie. Księżyc również może być zwoźniczy, skryty, iluzoryczny, uzależniony i chłodny.

*Zdolności:* Intuicja, spostrzeżenie, widzenie na wskroś, ledztwo.

*Rada:* Zachowaj swoją opinię dla siebie, a wejrzyj głębiej po odpowiedzi.

*Wka dej kochajcej kobiecie jest kapłanka przeszło ci –  
pobo ny stra nik jakiego uczucia,  
którego obiekt ju znikn ł.*

– H      F      A

## I CESARZOWA m



**CM.** Wzrost i piel gnacja s symbolizowane przez centraln posta ,Matk Ziemi ,która objawia si tu jako kobieta w ci y łagodnie rozdmuchuj ca nasiona rozmna ania. Jest otoczona przez atrybuty reprezentuj ce bogactwo i rónorodno ycia w jego niezliczonych formach – od dna morskiego do najwy - szego pułapu chmur. Ten obraz u ywa macierzy stwa jako powszechnej metafory dawania

yca – nie tylko rodzenia dzieci, ale wszelkich d e twórczych, które wymagaj ochrony szczególnie we wczesnym, delikatnym stadium.

**RA&WA.** Twórczyni i opiekunka ycia we wszystkich jego formach: pestce i jajku, kwiecie i owocu, skrzydle, płetwie i futrze. yciodajna Cesarzowa rz dzi imperium wiatła – bez cienia. W jej obecno ci wszystko jest pi knem, kolorem, rozmaito ci i harmoni . Jako Matka Natura jest uosobieniem nieko czcej si ob to ci.

**JWR.** Ta karta jest wyj tkowo kwiecista i pełna ob - to ci. Cesarzowa obrazuje natur (a tak e posta Matki Natury), w przeciwie stwie do wiatła stworzonego przez człowieka, który zobaczymy na nast pnej karcie.



Z przedstawienia zwierząt (takich jak łódź, łabędzie i wieloryby) oraz rośliny (od ziaren, przez kwiaty, do owoców) wynika, że Cesarzowa z Dziedzictwa Tarota ukazuje wszystkie aspekty przyrody. Cesarzowa jest w ciąży, co wiadczy o płodności i inwencji twórczej. To również wskazuje archetypowe znaczenie macierzyństwa tej karty, a także fakt, że Cesarzowa jest spokrewniona ze zmysłowością (w przeciwieństwie do chłodnej mistyki rodzaju żeńskiego otaczającej kapłankę) i ona przedstawia miłość w obydwu jej aspektach: matczym i małżeńskim.

### **LR. Córka Wszechmocnych**

*Symbolika:* płodność, ciąża, Matka Ziemia, koncepcja, wychowywanie i przejmowanie siły, bogini Wenus, narodziny, obfitość materialna, radość, zadowolenie, Matka Natura, szczodrość, kobiecość, gracia, dobrobyt, miłość, macierzyństwo, piękność, wewnętrzna namowa, rozmowność, wiadomości, zasadniczość.

*Odwrócona Karta:* Powierzchniowość, lenistwo, nadopiekuńczość, duchowość, materializm, poszukiwanie prestiżu, próżność, niewierność, hedonizm, rozwój złości seksualnego, rozrzutność.

*Opis:* Piękna Cesarzowa błądząca w ciąży dmucha nasioną mniszka lekarskiego stojącą przed złotą bramą. Jest oblegana przez szczodrość roślin i zwierząt. Ziarno, jajka i królik przedstawiają płodność. Łabędzie i wieloryb wraz ze swoim potomstwem przedstawiają wychowywanie nowego życia.

*Znaczenia:* Cesarzowa jest żeńskim uosobieniem panowania. Może być władczynią imperium, on albo wdow po Cesarzu. Reprezentuje wszystkie boginie

matki, wliczaj c w to Matk Ziemi , która odzwierciedla yzn ziemi , od niej wła nie wzi ło swój pocz tek całe ycie. Cesarzowa przedstawia równie przyjemno , rado i pi kno. Znajduje sposoby, by wychowywa i piel gnowa siebie oraz innych.

*Przypisany ywiół:* Ziemia (zimna zwi zuje, a sucha kształtuje). Ziemia jest bierna, kobieca, solidna, powolna w ruchu, urzeczywistniaj ca, wydajna, płodna i praktyczna.

*Przypisanie Astrologiczne:* Wenus. Wenus jest planet mił ci, bogactwa, przyjemno ci, pi kna, harmonii i czuło ci. Królestwo Wenus obejmuje taniec, dramat, poezj , luksus i pi kne otoczenie. Wenus mo e by tak e zaborcza, współzale na, manipulacyjna i knuj ca intrygi.

*Zdolno ci:* Wzrastanie, dar ycia, hojno .

*Rada:* Czerp przyjemno z ycia i ze szczodro ci wiata.

*Pi kno jest szczególnym ladem tej wieczno ci,  
która pojawia si dla nas, a nast pnie trwa.  
Jest przejawem wieczno ci, ale i oznak mierci.*

– E I

